



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Kultury
i Środków Przekazu (75.)

7 marca 2023 r.

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie wniosku JE Ambasadora Portugalii w Polsce Pana Luísa Cabaço o zorganizowanie w Senacie wystawy na temat stulecia stosunków dyplomatycznych między Portugalią i Polską.
2. Omówienie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Krajowym Instytucie Mediów.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca
Barbara Zdrojevska)

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Witam bardzo serdecznie. Witam wszystkich uczestniczących w posiedzeniu osobiście oraz tych, którzy są z nami zdalnie.

Dzisiaj mamy 2 punkty w porządku obrad. Pierwszy punkt: opinia komisji w sprawie wniosku Jego Ekscelencji Ambasadora Portugalii w Polsce Pana Luísa Cabaço o zorganizowanie w Senacie wystawy na temat stulecia stosunków dyplomatycznych między Portugalią i Polską. I drugi punkt: omówienie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Krajowym Instytucie Mediów.

Chciałabym serdecznie przywitać Jego Ekscelencję Luísa Cabaço, ambasadora Portugalii. Witam panią Renatę Maj z ambasady Portugalii. Witam serdecznie pana prof. Stanisława Ciechanowskiego, kuratora i autora wystawy, o której będziemy za chwilę mówić. Witam serdecznie pana Adama Niemczewskiego, ministra, szefa Kancelarii Senatu. Witam serdecznie panią dyrektorkę... Ale nie widzę pani dyrektorkę Sokołowskiej. Nie będzie?

(Głos z sali: Jest zastępstwo.)

Jest zastępstwo. Jest z nami pani Danuta Antoszkiewicz – serdecznie witam – z Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu, wicedyrektor. Nie ma jeszcze pana Macieja Świrskiego, szefa krajowej rady radiofonii, i pozostałych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tak że pozwolę sobie przywitać naszych gości z Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana Filipa

Byczkowskiego, wicedyrektora Departamentu Strategii, panią Janinę Bielak, doradcę ekonomicznego, pana Arkadiusza Siwka, doradcę prawnego NIK, Michała Hackiewicza, głównego specjalistę Najwyższej Izby Kontroli. Witam państwa serdecznie. Pozostałych gości, którzy dotrą do nas w międzyczasie, powitam później. Witam serdecznie wszystkich senatorów, pana wicemarszałka Bogdana Borusewicza i wszystkich członków naszej komisji.

Ponieważ mamy mało czasu, od razu przystępujemy do pracy.

Zacznijmy od punktu pierwszego. Na początku oddamy głos panu ambasadorowi, a później, jak się domyślam, panu profesorowi.

**AMBASADOR NADZWYCZAJNY
I PEŁNOMOCNY REPUBLIKI PORTUGALSKIEJ
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
LUÍS MANUEL RIBEIRO CABAÇO**

Dzień dobry.

Chciałabym serdecznie podziękować za możliwość spotkania z państwem. Jest to dla mnie wielki zaszczyt, że mogę stanąć przed komisją w celu przedstawienia wniosku o zainaugurowanie w Senacie wystawy nawiązującej do stulecia stosunków dyplomatycznych między Polską i Portugalią, przygotowanej przez obecnego tutaj pana prof. Jana Stanisława Ciechanowskiego, któremu bardzo dziękuję za kuratorstwo nad tą wystawą.

Portugalia uznała odzyskaną – wówczas niedawno – niepodległość Polski 21 czerwca 1918 r., ale dopiero 13 maja 1922 r. Ksawery Orłowski złożył na ręce prezydenta António José de Almeidy listy uwierzytelniające, stając się tym samym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Lizbonie. Nieco ponad rok później, 5 lipca 1923 r.

Vasco Francisco Caetano de Quevedo wręczył prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu swoje listy uwierzytelniające, stając się tym samym ambasadorem Portugalii w Warszawie.

Portugalia i Polska mają wspólne wartości i interesy. Oprócz stosunków dwustronnych, w których wyróżniają się łączące nas więzi kulturowe i gospodarcze, jesteśmy razem w Unii Europejskiej i w NATO, gdzie realizujemy te same cele. Stulecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Portugalią i Polską przypada w decydującym dla przyszłości Europy momencie, w momencie, z którym oba kraje mierzą się wspólnie i z taką samą determinacją. Świadomy bliskości, jaka jest między naszymi narodami, jestem pewien, że w najbliższej przyszłości relacje te będą się nadal pogłębiać. Wystawa, którą prof. Ciechanowski przygotował w tym bardzo dobrym momencie, będzie kolejnym kluczowym krokiem do wzajemnego poznania się i pogłębienia naszej wielowiekowej przyjaźni.

Za państwa pozwoleniem chciałbym oddać głos panu prof. Ciechanowskiemu w celu krótkiego przedstawienia wystawy. Dziękuję bardzo.

PRACOWNIK OŚRODKA BADAŃ
NAD EUROPEJSKIMI POGRANICZAMI
IM. SOFÍ CASANOVA NA WYDZIALE
„ARTES LIBERALES”
NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM
JAN STANISŁAW CIECHANOWSKI

Pani Przewodnicząca! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Ambasadorze! Państwo Senatorowie! Wysoka Komisjo!

To zawsze wielki honor i zaszczyt móc brać udział w posiedzeniach komisji senackich. Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Ja reprezentuję Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego i z inicjatywy i na zlecenie pana ambasadora Republiki Portugalskiej w Polsce, Jego Ekscelencji Pana Luísa Cabaço, mam zaszczyt być współorganizatorem wystawy poświęconej stuleciu naszych stosunków, stosunków dyplomatycznych między Polską i Portugalią. To właściwie 2 lata... Bo w roku 1922, jak mówił pan ambasador, polski poseł złożył listy uwierzytelniające, a Portugalczyk uczynił to w Warszawie rok później, w 1923 r. Tak że właściwie od tego momentu, od lipca 1923 r. możemy mówić o takich rzeczywiście pełnych

dwustronnych relacjach. Niedługo wyjdzie zresztą moja książka na ten temat, taka typowo naukowa. Niewielu jest nas w Polsce, którzy się historią Portugalii czy naszych wzajemnych relacji zajmują.

To nie jest pierwszy raz, kiedy reprezentowany przeze mnie wydział ma możliwość współorganizowania wystawy poświęconej obu krajom. W 2019 r. na zamówienie Ambasady RP w Lizbonie przygotowaliśmy wystawę zatytułowaną: „Gdy Portugalia panowała na morzach. Złoty Wiek historii Polski”. To była opowieść o I Rzeczypospolitej w czasie jej apogeum, skierowana oczywiście do portugalskiego odbiorcy. Byłem autorem tej wystawy razem z moim szefem, prof. Janem Kieniewiczem, który należy do grona pierwszych ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej po upadku komunizmu w Polsce. Co najważniejsze, tę ustawę zainaugurowano w Zgromadzeniu Republiki Portugalskiej w Lizbonie.

Obecna ekspozycja jest już gotowa, nigdzie do tej pory nie była pokazywana. Przedstawia ona ostatnie 100 lat naszych relacji, ale też odwołuje się do wielowiekowych tradycji wzajemnych stosunków, które przed wiekiem XX nie były częste, ale zawsze były pełne życzliwości, co się rzadko zdarza, szczerze mówiąc. Ale tak w tym przypadku było. Później, kiedy te relacje się zintensyfikowały, w XX w., ta wzajemna życzliwość, serdeczność się wzmożła, i to znacznie. Wystawa skupia się na wydarzeniach związanych z XX w., ale przede wszystkim na II wojnie światowej. 12 tysięcy polskich uchodźców – zarówno wojskowych, jak i cywilnych – przeszło przez Portugalię, znalazło tam schronienie. To byli również polscy Żydzi uciekający przed niemieckim narodowym socjalizmem, przede wszystkim z Francji. W 2015 r. organizowaliśmy z tej okazji w Warszawie uroczystości z udziałem wiceminister obrony narodowej Portugalii.

Chciałbym tę moją krótką wypowiedź, jeżeli państwo pozwolą, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, zakończyć taką konstatacją. Jeżeli Wysoki Senat wyraziłby zgodę na zaprezentowanie tej ekspozycji w polskim parlamencie, to byłoby to także świadectwo czegoś, no, niezwykle ważnego. Otóż tylko wtedy, kiedy w obu krajach istnieją wolne i demokratyczne parlamenty, tylko wtedy te relacje mogą się normalnie i pozytywnie rozwijać, tak jak jest to w tej chwili. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

Ekszelencjo, Szanowny Panie Ambasadore, bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Ze swojej strony chciałabym zapewnić, że jest dla nas zaszczytem, że ta wystawa będzie właśnie u nas w Senacie. Myślę, że przy okazji otwarcia tej wystawy będziemy jeszcze mieli okazję spotkać się i porozmawiać. Dzisiaj dokonamy formalnej oceny i akceptacji tej wystawy, natomiast przy okazji otwarcia wystawy będziemy się już tylko cieszyć.

Panie Profesorze, dziękuję za przygotowanie... Bardzo się cieszymy. Myślę, że dzięki tej wystawie bardzo wzbogaci się wiedza nie tylko o naszych stosunkach dyplomatycznych – to jest piękna rocznica – ale też o samej Portugalii. Bardzo jesteśmy z tego powodu szczęśliwi.

Oddaję teraz głos pani dyrektor z prośbą o opinię biura senackiego.

Bardzo proszę.

**WICEDYREKTOR BIURA ANALIZ,
DOKUMENTACJI I KORESPONDENCJI
W KANCELARII SENATU
DANUTA ANTOSZKIEWICZ**

Witam państwa serdecznie. Danuta Antoszkiewicz, jestem wicedyrektorem Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji.

Biuro po zapoznaniu się ze zgłoszonym wnioskiem pozytywnie opiniuje możliwość zorganizowania wystawy w Senacie. Zaproponowany termin otwarcia wystawy – 12 lipca – jest możliwy do realizacji. Proponujemy, aby był to hol na pierwszym piętrze, przed salą posiedzeń, korytarz przed gabinetem pana marszałka Senatu. Wszystkie inne okoliczności... Ze strony biura deklaruję gotowość podjęcia się realizacji tego zadania. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

Czy ktoś z pań i panów senatorów – obecnych i zdalnych – chciałby zadać pytanie albo wypowiedzieć się w tej sprawie?

Widzę, że chyba nie ma żadnych wątpliwości. Tak że możemy przystąpić do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za pozytywną opinią komisji w sprawie organizacji wystawy z okazji stulecia stosunków dyplomatycznych między Polską i Portugalią?

8 głosów za, jednogłośnie.

Możemy zamknąć ten punkt.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję panu ambasadorowi za osobistą obecność. Dziękujemy także panu profesorowi.

Niestety nie będę mogła pana odprowadzić... Ale jest z nami pan minister, który będzie panu towarzyszył. Bardzo dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Szanowni Państwo, mamy teraz... Szybko zrealizowaliśmy pierwszy punkt i mamy teraz chwilę... Poczekamy na resztę gości. Część już do nas przyszła, część dołączy za chwilę. Tak że zrobimy w tej chwili krótką techniczną przerwę. Jeszcze kilka minutek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A na ile jest przewidziana ta prezentacja?

(Głos z sali: 5 minut...)

To myślę, że spokojnie...

(Przerwa w obradach)

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Szanowni Państwo, wznawiam posiedzenie komisji po technicznej przerwie.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego: omówienie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Krajowym Instytucie Mediów.

Miałam już przyjemność przywitać państwa kontrolerów, szanownych państwa z Najwyższej Izby Kontroli. Jeszcze raz dziękuję za obecność. A teraz witam serdecznie naszych gości z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Macieja Świrskiego. Witam pana prof. Tadeusza Kowalskiego, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam też gości uczestniczących zdalnie, jeśli już są... Są wszyscy? Jeszcze nie ma... Ale może odczytam nazwiska, później ich tylko poinformujemy, że byli przywitani. Dobrze mówiłam, żeby chwilę jeszcze poczekać... Będą z nami – zdalnie – członkowie Zarządu Organizacji Firm Badania

Opinii i Rynku OBFOR, tj. Agnieszka Gosiewska i Tomasz Woźniczka, oraz kierownik biura zarządu Elżbieta Szczypiń. Chcielibyśmy, żeby ta organizacja miała możliwość wypowiedzenia się. To jest podmiot, który protestował, zabierał wcześniej głos w sprawie w ogóle organizacji, a później w sprawie nieprawidłowości, które się zadziały...

Szanowni Państwo, przypomnę, że pracując nad sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, spotkaliśmy się z przedstawicielami instytutu mediów i umówiliśmy się wtedy na to, że ocenimy pracę tego instytutu na jednym z najbliższych posiedzeń, poświęciwszy tej tematyce odpowiednio dużo czasu nie w ramach sprawozdania czy innych sprawozdań, ale osobno. Tak się stało, że w międzyczasie został odwołany dyrektor i ukazały się wyniki tej kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Tak że pewne rzeczy się w międzyczasie zadziały. Dzisiaj będziemy mogli porozmawiać nie tylko o tym, co się działo, ale także... Mam nadzieję, że od pana przewodniczącego Świrskiego dowiemy się czegoś o przyszłości tego instytutu.

Oddaję głos Najwyższej Izbie Kontroli.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**PEŁNIĄCY OBOWIĄZKI WICEDYREKTOR
DEPARTAMENTU STRATEGII
W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI
FILIP BYCZKOWSKI**

Dzień dobry państwu.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Drodzy Goście!

Dziękuję bardzo serdecznie za zaproszenie przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli na posiedzenie senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. W imieniu Najwyższej Izby Kontroli mam zaszczyt przedstawić wszystkim państwu wyniki kontroli poświęconej działalności Krajowego Instytutu Mediów.

Najwyższa Izba Kontroli w ubiegłym roku podjęła z własnej inicjatywy kontrolę poświęconą funkcjonowaniu wybranych jednostek sektora finansów publicznych wykonujących zadania analityczne, doradcze, eksperckie i badawcze. Tak jak mówiłem, była to kontrola podjęta przez NIK z własnej inicjatywy, kontrola doraźna,

którą podjęliśmy, biorąc pod uwagę analizę ryzyk poszczególnych aspektów działalności państwa i dostrzegając funkcjonowanie jednostek sektora finansów publicznych wykonujących bardziej miękkie, mniej mierzalne zadania o charakterze publicznym. Jedną z kilku kontrolowanych jednostek w ramach tejże kontroli był właśnie Krajowy Instytut Mediów.

Został on utworzony w dniu 4 grudnia 2020 r. przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako tzw. instytucja gospodarki budżetowej, czyli jednostka sektora finansów publicznych. Organem sprawującym nadzór od początku funkcjonowania KIM, również w dniu dzisiejszym, jest przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Kontrola objęła okres od momentu utworzenia tej jednostki do dnia 30 czerwca 2022 r., czyli półtoraroczny okres początkowy tej działalności, kluczowy, jeśli chodzi o organizację, zadaniowanie i wypracowanie założeń co do dalszego funkcjonowania.

Kontrola skupiła się na 4 zasadniczych aspektach funkcjonowania tejże jednostki, czyli na utworzeniu i organizacji Krajowego Instytutu Mediów jako jednostki sektora finansów publicznych, planowaniu działalności tegoż instytutu w gospodarce majątkowo-finansowej, stronie przychodowej i kosztowej działalności tej jednostki oraz na wykonywaniu zadań, źródłach ich finansowania oraz efektach ich realizacji. Antycypując ocenę ogólną kontrolowanej działalności, którą państwu senatorom zaraz przedstawię, pragnę zwrócić uwagę, że Najwyższa Izba Kontroli nie odnosiła się i nie ocenia zasadności i celowości utworzenia KIM przez szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako odrębnego od nich organu konstytucyjnego. A zatem nasza ocena działalności dotycząca KIM nie odnosi się do takiego, a nie innego sposobu przyjęcia przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji wykonywania zadań publicznych. Koncentrujemy się na organizacji KIM, stronie przychodowej, stronie kosztowej, udzielaniu zamówień i tym wszystkim, co było niezbędne do dokonania kompleksowej oceny działalności tej jednostki w wyniku przeprowadzonej kontroli.

Szanowni Państwo, w wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie działalność Krajowego Instytutu Mediów we wszystkich zbadanych obszarach wcześniej przeze mnie wymienionych. Nie często zdarza się, że Najwyższa

Izba Kontroli dokonuje tak jednoznacznie krytycznej i negatywnej oceny działalności którejkolwiek ze skontrolowanych podmiotów we wszystkich zbadanych obszarach. Niestety, mówimy to z przykrością, dokonane ustalenia, stwierdzone nieprawidłowości, także wymiar finansowy stwierdzonych nieprawidłowości i ich skala dały w ocenie izby jednoznacznie umotywowane podstawy do dokonania takiej właśnie oceny. W trakcie dzisiejszego wystąpienia, raz jeszcze dziękując państwu senatorom za zaproszenie na posiedzenie komisji Senatu, przedstawimy zasadnicze, kluczowe ustalenia i nieprawidłowości, jakie ustalono w ramach czynności kontrolnych. Oczywiście serdecznie zachęcamy do zapoznania się z całością wystąpienia pokontrolnego, które prezentuje ogół ustaleń faktycznych i stwierdzonych nieprawidłowości.

Przechodząc do pierwszego wątku, związanego z organizacją jednostki, związanego z polityką kadrową, zatrudnianiem pracowników oraz zawieraniem umów cywilnoprawnych, pragniemy zwrócić uwagę, że w Krajowym Instytucie Mediów pomimo upływu blisko półtora roku od utworzenia tej jednostki do zakończenia kontroli nie została określona jego docelowa struktura organizacyjna, a także nie został określony podział obowiązków i kompetencji poszczególnych komórek organizacyjnych instytutu. M.in. z tych względów, m.in. z tych powodów instytut mediów nie posiadał planu zatrudnienia, w którym nastąpiłoby oszacowanie zasobu chłonności i pracochłonności poszczególnych przyjętych do realizacji zadań publicznych. W połączeniu z de facto nieokreśloną strukturą organizacyjną uniemożliwiało to także ocenę tego, czy liczba zatrudnionych i zatrudnianych pracowników była adekwatna do realizowanych przez instytut zadań. Kwestie kadrowe w tym zakresie, co chcemy zaakcentować, komplikował także fakt, że w instytucie mediów nie opracowano zasad naboru i rekrutacji pracowników. W związku z tym w znakomitej większości przypadków, przede wszystkim dotyczących stanowisk specjalistycznych, a więc analitycznych i kierowniczych, co ważne, nie prowadzono otwartych i konkurencyjnych naborów oraz nie dokumentowano procesu rekrutacyjnego. Pragniemy zwrócić uwagę, że dyrektor KIM, ówczesny dyrektor KIM w toku czynności kontrolnych wyjaśniał, że proces naborów odbywał się, cytując, w trybie bezpośrednich rozmów oraz negocjacji

wynikających ze znajomości rynku badawczego. Najwyższa Izba Kontroli, biorąc pod uwagę ogół sformułowanych ustaleń, wyraziła w swojej ocenie, że nieopracowanie przez KIM zasad naboru i rekrutacji pracowników stanowiło działanie nierzetelne, a brak prowadzenia otwartych i konkurencyjnych naborów na wolne stanowiska nie sprzyjał możliwości znalezienia najlepszych kandydatów. Co więcej, brak dokumentacji rekrutacyjnej tych pracowników, których zatrudniano, nie sprzyjał także weryfikacji prawidłowości zatrudnienia osób na konkretnych, danych stanowiskach. Nieformalny sposób poszukiwania kandydatów, bo tak de facto on w znaczącej mierze wyglądał, powodował również możliwość wpływania na procesy kadrowe określonych osób, szczególnie że brakowało w KIM dokumentów wskazujących, kto i w jaki sposób rekomendował do zatrudnienia poszczególne osoby. Ze względu na to wskazać należy – i wyraziliśmy to w naszej ocenie – że brak planów zatrudnienia i zmienna, bardzo zmienna struktura organizacyjna pozwalały zatrudniać de facto dowolną osobę na dowolnie stworzone czy możliwe do stworzenia stanowisko w strukturze organizacyjnej. Przykładem sytuacji, jaka wystąpiła w polityce kadrowej, jest sytuacja, w której dyrektor KIM zatrudnił na stanowisku na szczeblu dyrektorskim osobę, która wbrew wymogom regulaminu przyjętego przez sam Krajowy Instytut Mediów nie posiadała wymaganego wykształcenia wyższego magisterskiego. Tłumaczone było to przez dyrektora KIM kontrolerom posiadaniem przez daną osobę dużego doświadczenia na rynku prywatnym w obszarze konsumpcji mediów. Jednocześnie kontrolerzy nie uzyskali jednak jakichkolwiek dokumentów, nie znaleźli żadnych dokumentów, które byłyby w posiadaniu KIM i które by wskazywały na rzeczywiste wysokie kwalifikacje tak zatrudnionej osoby. Zilustrować tę sytuację można faktem, że osoba zatrudniona na tym stanowisku po miesiącu zrezygnowała z zatrudnienia w Krajowym Instytucie Mediów, co też wskazywało na zmienność w zakresie polityki zatrudniania pracowników.

Szanowni Państwo Senatorowie, podobnie jak w przypadku nawiązywania stosunków pracy, w KIM nie opracowano także zasad zawierania umów cywilnoprawnych, których przez rok – mówimy o roku 2021 – zawarto ponad 120, w tym wielokrotnie, w wielu przypadkach

z tymi samymi osobami. Instytut nie dokumentował, jak wynika z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli, informacji o wykształceniu, doświadczeniu zawodowym i umiejętnościach osób, z którymi zawierano umowy, co uniemożliwiło weryfikację i nie gwarantowało wyboru najlepszego kandydata do realizacji danych, powierzanych w tym cywilnoprawnym trybie, zadań. Pragnę tu zwrócić uwagę w szczególności na wyjaśnienia, które dyrektor KIM, ówczesny dyrektor KIM złożył w trakcie czynności kontrolnych. W wyjaśnieniach tych wskazał, że w procesie zatrudniania osób na podstawie umów cywilnoprawnych wykształcenie nie stanowiło najistotniejszego kryterium, a doświadczenie zawodowe było potwierdzane wcześniejszą, często wieloletnią współpracą z dyrekcją KIM. W ocenie NIK... Biorąc pod uwagę również treść złożonych wyjaśnień przez ówczesnego dyrektora KIM, oceniliśmy, że dyrektor KIM ograniczył w ten sposób grupę potencjalnych zleceniobiorców i wykonawców usług na rzecz instytutu do osób, podmiotów sobie znanych, co nie było działaniem rzetelnym – było działaniem nierzetelnym – ale także mogło naruszać zasady celowego, oszczędnego, efektywnego wydatkowania środków publicznych określone w ustawie o finansach publicznych.

Szanowni Państwo, przechodząc do kolejnego segmentu kontroli, kolejnego segmentu dokonanych ustaleń, pragnę zwrócić uwagę na kwestie związane z planowaniem działalności oraz realizacją gospodarki finansowej instytutu. Biorąc pod uwagę rok 2021, czyli pierwszy pełny rok funkcjonowania instytutu i ostatni pełny rok, który mógł być objęty naszą kontrolą, oceniliśmy, że planowanie działalności instytutu odbywało się w sposób nierealistyczny i niespójny, przez co należy wskazać, że brakowało dostatecznego powiązania zadań z posiadanymi lub możliwymi do pozyskania w dającej się przewidzieć perspektywie zasobami, a także brak było planowania działalności gospodarki finansowej w zakresie powiązania z otoczeniem zewnętrznym, co było działaniem nierzetelnym. Co więcej, kontrolerzy stwierdzili, że instytut nie prowadził również w sposób systemowy monitoringu realizacji zadań w układzie finansowym. Plany i kolejne zmiany tych planów finansowych nie uwzględniały rosnących ryzyk w zakresie rzeczowego i finansowego wykonania zadań, co prowadziło

do rosnących rozbieżności pomiędzy planami a spodziewanym wykonaniem.

Żeby nie być, Szanowni Państwo, gołosłownym w tych sformułowaniach, pragnę, odsyłając oczywiście do całości ustaleń kontroli, zwrócić uwagę na 2 przykłady, które dowodzą nierzetelności i nierealistyczności w zakresie planowania finansowego. Przykładowym dowodem wskazującym na błędy w tym zakresie było wykazywanie niespójnych danych w strategii KIM na lata 2021–2024 oraz w wieloletnim planie finansowym, czyli kluczowym dokumencie, jeśli chodzi o planowanie finansowe. W obu tych dokumentach planistycznych zaplanowano koszty ogółem w kwotach różnych o blisko 40 milionów zł, czyli o ponad 19%, i to w sytuacji, kiedy dokumenty te opracowywane były mniej więcej w tym samym momencie czasowym, co wskazuje, że dane wejściowe do obu tych dokumentów były zbliżone albo wręcz identyczne. A mimo to rezultatem tych działań planistycznych były tak rozbieżne kwoty w poszczególnych tychże dokumentach. Innym przykładem nierzetelnego planowania działalności było nieskorygowanie niemożliwych do realizacji założeń dotyczących badania założycielskiego. Tu pragnę zwrócić uwagę, że w planie finansowym instytutu w układzie zadaniowym na lata 2021–2023 zaplanowano przeprowadzenie w roku 2021 i w każdym kolejnym roku działalności badania założycielskiego na próbie 30 tysięcy gospodarstw domowych. Wobec takich założeń planistycznych – podkreślam: 30 tysięcy gospodarstw domowych – Krajowy Instytut Mediów zawarł z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji umowę na wykonanie do dnia 31 grudnia 2021 r. badań założycielskich na próbie 10 tysięcy respondentów, co odpowiada ok. 5 tysiącom gospodarstw domowych. Pomimo tak istotnej rozbieżności planowanej skali badania założycielskiego i tego, co wynikało z zawartej umowy z Krajową Radą, nie skorygowano planu finansowego w tym zakresie.

Szanowni Państwo Senatorowie, skutkiem nierealistycznego i niespójnego planowania działalności instytutu oraz braku monitoringu realizacji zadań w układzie finansowym był brak bieżących danych do potrzeb zarządczych. To w połączeniu z pozostałymi nieprawidłowościami w zakresie organizacji instytutu i prowadzenia gospodarki finansowej niestety doprowadziło do wygenerowania przez KIM już w pierwszym roku jego funkcjonowania, czyli w roku 2021,

straty na działalności operacyjnej w wysokości ponad 4 milionów zł. Co więcej, doprowadziło to także do niezrealizowania w roku 2021 spośród 4 zaplanowanych zadań jednego w całości, a drugiego w ok. 85%. Co więcej, w roku 2021 doszło także do zagrożenia płynności finansowej Krajowego Instytutu Mediów.

Szanowni Państwo, z ustaleń kontroli Najwyższej Izby Kontroli wynika również, że sposób prowadzenia gospodarki finansowej przez KIM obarczony był szeregiem ryzyk, szeregiem ryzyk także na przyszłość, jeśli chodzi o przydatność wykonywanej przez instytut działalności i znalezienia pokrycia finansowego tejże działalności. Jak ustalili kontrolerzy, w okresie objętym kontrolą instytut realizował zadania, nie posiadając zabezpieczenia w postaci promes, gwarancji, listów intencyjnych czy umów przedwstępnych. Poprzez zabezpieczenia rozumiemy jako izba sytuację, że koszty ponoszone przez KIM na opracowanie produktów przyniosą w przyszłości przychody, które pozwalałyby chociaż na pokrycie tych kosztów, które zostaną w międzyczasie poniesione na wytworzenie określonych produktów i usług, które następnie będą mogły być zbywane czy to na rzecz Krajowej Rady, czy na rzecz uczestników rynku medialnego. Tym samym brak zabezpieczenia, brak zaplanowania czy uprawdopodobnienia przychodów, które będą pozwalały w przyszłości na pokrycie kosztów ponoszonych przez KIM, narusza wymogi art. 23 ust. 1 pkt 2 oraz art. 24 ust. 3 ustawy o finansach publicznych, które wskazują na sposób prowadzenia gospodarki budżetowej przez instytucję gospodarki budżetowej jako jednostkę sektora finansów publicznych.

Szanowni Państwo, spojrzeliśmy również na stronę pozyskiwania środków na działalność przez Krajowy Instytut Mediów. W tym zakresie chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów w szczególności na jeden z aspektów, w którym to stwierdziliśmy nieprawidłowość. W zakresie gospodarki finansowej Krajowego Instytutu Mediów stwierdzono istotną nieprawidłowość, która polegała na uzyskaniu przez instytut obligacji Skarbu Państwa o wartości ponad 11,2 miliona zł wyższej aniżeli koszt netto zadania, które miało podlegać finansowaniu ze środków pochodzących z ich zbycia. Prześledziliśmy jako izba cały proces wnioskowania o przyznanie tych skarbowych papierów wartościowych, proces decyzyjny i spojrzeliśmy na to, w jaki sposób instytut

wydatkował te środki. W tym zakresie proszę pozwolić mi wskazać, że z ustaleń kontroli wynika, że w dniu 29 października 2021 r. dyrektor KIM zwrócił się do prezesa Rady Ministrów z prośbą o zgodę na przekazanie instytutowi za pośrednictwem ministra finansów skarbowych papierów wartościowych o wartości 60 milionów zł. W uzasadnieniu tegoż wniosku wskazano na przeznaczenie wydatkowania środków uzyskanych ze sprzedaży tych obligacji, po ich ewentualnym przekazaniu, na planowane do realizacji i sfinansowania tymi środkami zadania, które dotyczyć miały badań oglądalności stacji telewizyjnych i słuchalności stacji radiowych. We wniosku wskazano także planowany koszt realizacji tych zadań. Na podstawie omawianego wniosku, który został pozytywnie zaopiniowany przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prezes Rady Ministrów polecił ministrowi finansów przekazanie instytutowi obligacji Skarbu Państwa o łącznej wartości nominalnej 59 milionów 986 tysięcy zł. Ostateczne przekazanie tych obligacji instytutowi nastąpiło w ostatnim dniu roku 2021, czyli 31 grudnia tegoż roku. Szanowni Państwo, z ustaleń kontroli wynika, że Krajowy Instytut Mediów w przedmiotowym wniosku wykazał planowany koszt brutto realizacji zadań, czyli koszt łącznie z podatkiem VAT naliczonym, pomimo tego, że na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług tenże instytut był uprawniony do odliczenia całości tego podatku od podatku należnego. Tym samym dyrektor KIM zawyżył wartość obligacji, o które wnioskował i które ostatecznie uzyskał, o kwotę odpowiadającą podatkowi VAT naliczonemu, tj. o kwotę wcześniej przeze mnie wymienioną, kwotę 11,2 miliona zł. Dyrektor KIM, którego poprosiliśmy o wyjaśnienia w toku kontroli, wyjaśnia takie postępowanie m.in. koniecznością zapewnienia instytutowi płynności finansowej w sytuacji, gdy proces uiszczenia i zwrotu podatku VAT jest odroczone, rozłożony w czasie, co jasne. Najwyższa Izba Kontroli nie podzieliła przedstawionych wyjaśnień, wskazała także, że przeznaczenie środków z obligacji na zapewnienie płynności finansowej instytutu nie było przewidziane w katalogu celów określonych we wniosku skierowanym do prezesa Rady Ministrów o przekazanie skarbowych papierów wartościowych. To po stronie dyrektora instytutu jako kierującego jednostką sektora finansów publicznych należało

zapewnienie środków obrotowych i płynności finansowej, przede wszystkim z dotacji na pierwsze wyposażenie w środki obrotowe czy przychodów i zysków wynikających z wypracowywanych zysków na działalności. Co więcej, Szanowni Państwo Senatorowie, w kontekście tejże argumentacji, która była przedstawiona w toku kontroli, podkreślenia wymaga, że w żadnym dokumencie, który był kierowany przez KIM do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotyczącym przekazania obligacji, instytut nie wykazywał kwoty obligacji, które planowałyby przeznaczyć na zwiększenie środków obrotowych dla potrzeb zachowania płynności finansowej. W konsekwencji omawianej nieprawidłowości, w konsekwencji wniosku o zawyżoną kwotę, zawyżoną wartość nominalną obligacji, które instytut chciał otrzymać, Skarb Państwa nie tylko będzie zobligowany do wykupu większej puli obligacji niż uzasadniona ich liczba – uzasadniona zadaniem, które ma być finansowane środkami uzyskiwanymi ze zbywania tych obligacji – ale także poniesie koszty, których nie ponieśli w sytuacji przekazania instytutowi obligacji o wartości odpowiadającej kosztom netto zadań planowanych do sfinansowania w zamian za środki pochodzące z ich zbycia. To jest istota tejże nieprawidłowości, która niestety będzie rzutowała także na stronę wydatkową budżetu państwa w przyszłości, w zakresie kosztów obsługi długu.

Szanowni Państwo, Najwyższa Izba Kontroli, prowadząc czynności kontrolne, nie tylko patrząc na sferę organizacyjno-kadrową, nie tylko patrząc na stronę przychodowo-kosztową, zwróciła również uwagę na wyłanianie przez KIM wykonawców zamówień publicznych w kluczowych dla KIM projektach. W badanym okresie było realizowanych szereg zamówień. Jedną z najważniejszych, także w kontekście wolumenu angażowanych środków, stwierdzonych przez izbę nieprawidłowości dotyczyła właśnie tego aspektu. Związana była ona z wyborem wykonawcy i zawarciem umowy na – tu zacytuję, jeśli państwo pozwolicie – „Realizację badania ciągłego (tzw. trackingu) dotyczącego konsumpcji mediów techniką wywiadu telefonicznego z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego i systemu do realizacji wywiadów telefonicznych (CATI)”. W wyniku kontroli NIK ustaliła, że Krajowy Instytut Mediów dokonał wyboru wykonawcy zamówienia na powyższe badanie ciągłe,

dotyczące konsumpcji mediów, w trybie niekonkurencyjnym i zawarł w dniu 28 stycznia 2022 r. na jego realizację umowę o maksymalnej wartości 28,6 miliona zł brutto w okolicznościach faktycznych i prawnych, które nie uzasadniały zastosowanego trybu wyboru wykonawcy, przez co naruszono dyspozycję art. 214 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych. Należy zaakcentować, że ustawodawca w powyższej regulacji ustawowej w sposób bardzo limitatywny, bardzo precyzyjny, wąsko określił dopuszczalność udzielania zamówień publicznych w tzw. trybie z wolnej ręki, które to okoliczności w żadnym razie w omawianym przypadku nie wystąpiły.

Szanowni Państwo Senatorowie, pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę, że ta nieprawidłowość nie może być odczytywana li tylko w takim formalnym, jurydycznym charakterze. Izba zwróciła uwagę nie tylko na kwestię samego naruszenia prawa zamówień publicznych, ale także na całokształt okoliczności poprzedzających udzielenie powyższego zamówienia. Zważyć trzeba, że zawarcie powyższej umowy – mówimy o dniu 28 stycznia 2022 r. – nastąpiło bowiem już w dniu następnym po unieważnieniu w dniu 27 stycznia 2022 r. uprzednio prowadzonego postępowania w trybie negocjacji bez ogłoszenia i skierowania w tym samym dniu zaproszenia do negocjacji do oznaczonej spółki prawa handlowego, którą ostatecznie wybrano. Najwyższa Izba Kontroli poddała w wątpliwość możliwość przygotowania oferty w tak krótkim czasie, 1 dnia, zwłaszcza że powyższy podmiot, z którym ostatecznie zawarto umowę, nie brał udziału w uprzednio prowadzonym postępowaniu w trybie negocjacji bez ogłoszenia. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła także uwagę, Szanowni Państwo, na sekwencję okoliczności. Proszę uwzględnić fakt, że 4 dni przed końcem uprzednio prowadzonego postępowania w trybie negocjacji bez ogłoszenia, tj. w dniu 21 stycznia 2022 r., rozszerzono przedmiot tego postępowania. Po zmianie przedmiotu zamówienia wzrosła także wartość szacunkowa tegoż zamówienia – z kwoty 6,5 miliona zł do kwoty wówczas nieco ponad 30 milionów zł. W ocenie izby takie działanie, czyli zmiana zakresu i zmiana szacunkowej wartości przedmiotu zamówienia na 4 dni przed zakończeniem postępowania, nie dawało podmiotom, które brały udział w tym postępowaniu, czasu niezbędnego

do przygotowania de facto nowych ofert, które mogłyby być rozpatrywane przez zamawiającego. Niestety potwierdzeniem tego zapatrywania był fakt, że wykonawcy, ci potencjalni wykonawcy uczestniczący w negocjacjach, wystąpili do KIM o przedłużenie terminu składania ofert. Przedłużono tymże uczestnikom negocjacji termin na złożenie nowych ofert, jednakże zaledwie o 2 dni. Ostatecznie żaden z 3 podmiotów, które uczestniczyły w tymże postępowaniu, nie złożył ofert, co z kolei dało instytutowi mediów formalnoprawną podstawę do unieważnienia tego postępowania prowadzonego w trybie konkurencyjnym. Wybór nowego wykonawcy nastąpił już w trybie z wolnej ręki, w oparciu o art. 214 ust. 1 pkt 5 p.z.p., a zaledwie w dniu następnym po unieważnieniu powyższego postępowania została zawarta umowa, która została podpisana właśnie w dniu 28 stycznia 2022 r.

Kontrolerzy w toku czynności kontrolnych weryfikowali, próbowali uzyskać informacje, jakie to powody skutkowały koniecznością zawarcia umowy już następnego dnia po unieważnieniu uprzednio prowadzonego postępowania w trybie konkurencyjnym. Tutaj, Szanowni Państwo, pragnę wskazać, że KIM uzasadniał wybór w trybie niekonkurencyjnym oferty wykonawcy właśnie okolicznością unieważnienia poprzedniego postępowania i pilną potrzebą, pilną potrzebą, która jest jedną z przesłanek, uregulowaną w p.z.p., korzystania z tego szczególnego trybu. Najwyższa Izba Kontroli, analizując całościowo okoliczności faktycznych, analizując uwarunkowania prawne w tym zakresie, jednoznacznie zakwestionowała istnienie takiej pilnej potrzeby, która uprawniałaby KIM do odstąpienia od wymogów prawa zamówień publicznych. Pragnę, Szanowni Państwo Senatorowie, w tym aspekcie zwrócić uwagę w szczególności na to, że mówimy o umowie na kwotę blisko 30 milionów zł, która miała być i następnie była finansowana w roku 2022 ze środków pochodzących ze zbywania przez KIM skarbowych papierów wartościowych, przekazanych przez ministra finansów, tych, o których mówiłem przed kilkoma minutami. A zatem nie ulega wątpliwości, że źródłem finansowania powyższej umowy zawartej z danym podmiotem były jednoznacznie środki publiczne, których sposób pozyskania dodatkowo będzie wpływał na wzrost obciążeń związanych z obsługą długu publicznego. Żeby zobrazować, Szanowni Państwo, fakt

wydatkowania środków pozyskanych w wyniku zbywania obligacji skarbowych, mogę wskazać, że w okresie od dnia 11 lutego 2022 r. do dnia 13 kwietnia 2022 r. instytut sprzedał na rynku w 7 transakcjach 18 tysięcy 800 obligacji, tj. 31,3% otrzymanych od ministra finansów, uzyskując z ich sprzedaży nieco ponad 16,7 miliona zł. Z tej kwoty w omawianym okresie na finansowanie zawartej umowy, właśnie tej z wykonawcą wyłonionym w trybie niekonkurencyjnym, wydatkowano efektywnie 13,4 miliona zł.

Szanowni Państwo, nadmienić trzeba również w kontekście tej nieprawidłowości i zawarcia umowy z tymże wykonawcą, że zarówno w chwili podpisywania tejże umowy, jak również w dniu zakończenia kontroli, czyli 30 czerwca 2022 r., nie było podstaw do określenia, czy, kiedy i w jakiej wielkości przychody uzyska Krajowy Instytut Mediów z wykorzystania efektów umowy zawartej z powyższą spółką. A zatem instytut mediów ponosił koszty związane z nabywaniem określonych usług, które były przedmiotem tejże umowy, a nie było uprawdopodobnionych podstaw, czy usługi nabywane przez instytut mediów w przyszłości znajdą takie zapotrzebowanie, które pozwoli na uzyskanie przychodów co najmniej równoważących ponoszone koszty w tym zakresie.

Najwyższa Izba Kontroli w związku z tak ustalonym stanem faktycznym sformułowała ryzyko w wystąpieniu pokontrolnym, że środki przeznaczone na realizację tej umowy mogą być wydatkowane niegospodarnie. Na ten moment, na moment zakończenia kontroli nie można było przesądzić, jaki był stan. Umowa była w toku, natomiast brak zabezpieczenia zbycia produktów powstających w ramach wykonania tej umowy niewątpliwie powodował takie ryzyko. W związku z tym zamówieniem, Szanowni Państwo, niezależnie od samego naruszenia p.z.p., niezależnie od samych ryzyk dla gospodarki finansowej instytutu, co w tym świetle może jest elementem już tylko formalnym, trzeba zwrócić uwagę, że doszło do jednoczesnego naruszenia regulacji ustawy o finansach publicznych. Dyrektor KIM nie uzyskał bowiem, wbrew jednoznacznej dyspozycji art. 28 ust. 3 ustawy o finansach publicznych, zgody przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na zaciągnięcie zobowiązania w postaci podpisania umowy z wybraną spółką, której to wartość przekraczała 30% zaplanowanych na 2022 r. przychodów instytutu.

Zgodnie z przepisami, Szanowni Państwo, ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych zaciąganie zobowiązań z naruszeniem przepisów tego dotyczących wypełnia znamiona czynu... określone jest w art. 15 ust. 1 tej ustawy.

Szanowni Państwo, prezentując bardzo syntetycznie ustalenia kontroli Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzone nieprawidłowości, a także ryzyka na przyszłość... Najwyższa Izba Kontroli, wykonując swój obowiązek ustawowy i formułując wystąpienie pokontrolne, które było skierowane do dyrektora Krajowego Instytutu Mediów, sformułowała 8 wniosków pokontrolnych. Sygnalnie, syntetycznie są one przedstawione państwu senatorom w prezentacji. Dotyczą one poszczególnych, zróżnicowanych aspektów działania tejże jednostki, czyli kwestii organizacyjno-kadrowych, kwestii planowania i monitorowania wykonania zadań, w szczególności w aspekcie rzeczowo-finansowym, a także weryfikacji i zapewnienia zgodności z prawem już zawartych umów, ponieważ stwierdziliśmy także pewne niedostatki zapisów umownych w poszczególnych zawieranych umowach dotyczących działalności merytorycznej instytutu. Szczegółowo opisaliśmy to w wystąpieniu pokontrolnym. Zwróciliśmy uwagę także na potrzebę rozstrzygnięcia, we współpracy z Krajową Radą, a także ministrem finansów, postępowania w związku z otrzymaniem przez instytut obligacji skarbowych w wartości zawyżonej w stosunku do kosztu netto zadań.

Nadmienić trzeba, że w stosunku do sformułowanych wniosków pokontrolnych, po uprawnieniu się wystąpienia pokontrolnego, w dniu 15 grudnia 2022 r. dyrektor KIM wykonał swój obowiązek ustawowy z art. 62 ustawy o NIK i poinformował izbę, że podjęto działania w odniesieniu do wszystkich wniosków NIK. Jak wskazał, były one w trakcie realizacji. Tym samym instytut zadeklarował realizację wniosków sformułowanych przez izbę.

Szanowni Państwo Senatorowie, z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości Najwyższa Izba Kontroli nie zakończyła czynności związanych z postępowaniem kontrolnym na tym etapie. Dokonałmy także analizy, czy stwierdzone stany nie wypełniają znamion czynów zabronionych. W rezultacie, w wyniku ustaleń kontroli oraz dokonanych analiz Najwyższa Izba Kontroli w dniu 4 stycznia 2023 r. skierowała

do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczącego udzielenia w dniu 28 stycznia 2022 r. opisanego zamówienia publicznego z naruszeniem dyspozycji art. 214 ust. 1 pkt 5 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Tego samego dnia Najwyższa Izba Kontroli skierowała także do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, właściwego w sprawach rozpoznawanych przez wspólną komisję orzekającą, zawiadomienie o stwierdzonych faktach wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych polegające właśnie na zaciągnięciu zobowiązania przekraczającego 30% rocznych przychodów bez uzyskania wymaganej zgody organu wykonującego funkcję organu założycielskiego instytucji gospodarki budżetowej. Zgodnie z naszymi obowiązkami w dniu następnym, czyli w dniu 5 stycznia 2023 r., Najwyższa Izba Kontroli powiadomiła przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o skierowaniu powyższych zawiadomień do prokuratury i rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Niezależnie od powyższego, niezależnie od skierowania powyższych zawiadomień i poinformowania przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o powyższych działaniach, co wynika z obowiązku z art. 63 ust. 1 ustawy o NIK, Najwyższa Izba Kontroli z uwagi na istotność ustaleń kontroli oraz wagę stwierdzonych nieprawidłowości skorzystała ze szczególnego trybu przewidzianego w art. 62 ust. 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli i w dniu 11 stycznia 2023 r. skierowała pismo do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, powiadamiając o kluczowych ustaleniach, kluczowych kwestiach wynikających z ustaleń, ocen i wniosków dotyczących kontrolowanej działalności w przypadku Krajowego Instytutu Mediów. W powyższym piśmie syntetycznie przedstawiającym wielość ustaleń kontroli izba zaakcentowała, że ustalenia kontroli wskazują na zasadność sprawowania szczególnego nadzoru nad działalnością KIM zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i w zakresie realizacji postawionych przed tą jednostką zadań. Wskazaliśmy również uwagę na konieczność zwrócenia uwagi na aspekt stricte organizacyjno-finansowy, w którym to obszarze stwierdziliśmy daleko idące nieprawidłowości. Najwyższa Izba Kontroli poddała także Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji pod rozwagę potrzebę szczególnie starannej ewaluacji efektów działalności KIM

oraz powstania wartości dodanej z angażowania w nią znaczących środków publicznych – tak dotąd, jak i w przyszłości z uwagi na plany czynione wobec tej jednostki.

W dniu 30 stycznia 2023 r. przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wykonując swój obowiązek ustawowy z art. 62a ust. 2 ustawy o NIK, poinformował NIK o podjętych działaniach, które mają w ocenie tego organu zapewnić efektywne i zgodne z przepisami funkcjonowanie Krajowego Instytutu Mediów. Następnie, 2 lutego 2023 r., jeśli dobrze pamiętam, Najwyższa Izba Kontroli podała wyniki powyższej kontroli do publicznej wiadomości.

Dziękuję państwu senatorom za uwagę i zainteresowanie wynikami tej kontroli, co dla nas jest również szczególnie istotne. Oczywiście wraz ze współpracownikami pozostaję do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o ewentualne pytania. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że prokuratura ma obowiązek zawiadomienia w momencie wszczęcia postępowania. Jeszcze nie było takiego zawiadomienia, tak?

**PEŁNIĄCY OBOWIĄZKI WICEDYREKTOR
DEPARTAMENTU STRATEGII
W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI
FILIP BYCZKOWSKI**

Do dnia dzisiejszego czy do dnia wczorajszego... Wedle stanu na dzień wczorajszy Najwyższa Izba Kontroli nie została zawiadomiona o wszczęciu czy odmowie wszczęcia postępowania z zawiadomienia NIK.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

To samo pytanie zadam – i poproszę o odpowiedź – panu przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy miał pan jakieś sygnały ze strony prokuratury o wszczęciu postępowania?

Chciałabym bardzo podziękować, prosząc państwa o pozostanie z nami, bo być może ktoś z państwa chciałby coś dodać... Nie. W takim razie dziękujemy za bardzo zwięzłą prezentację, która, wydaje mi się, dobrze streszcza dokumenty, które dostaliśmy. Senatorowie oczywiście się z nimi zapoznali.

Panie Marszałku, Państwo Senatorowie, jeśli pozwolicie, to oddam teraz głos panu przewodniczącemu i Krajowej Radzie, a na końcu będziemy zadawać pytania. Tak?

(Starszy Specjalista w Dziale Koordynacji Prac Senackich w Biurze Prac Senackich w Kancelarii Senatu Katarzyna Lubaś: Pani senator Borys-Damięcka się zgłasza.)

Pani senator Borys-Damięcka... Serdecznie panią senator pozdrawiamy. I proszę o chwilę cierpliwości. Oddam głos gościom, a później oddam głos państwu senatorom.

Chciałabym zapytać, a właściwie wyrazić ubolewanie... Swoją obecność dzisiaj potwierdziła pełniąca obowiązki dyrektor Krajowego Instytutu Mediów, pani Katarzyna Kosakowska, ale nie zjawiała się jak do tej pory, co muszę stwierdzić z ubolewaniem. Mam nadzieję, że pan przewodniczący będzie mógł powiedzieć, dlaczego pani dyrektor jest nieobecna, dlaczego nie możemy z nikim z instytutu dzisiaj porozmawiać. No, to jest rozmowa bez obecności osób, które bezpośrednio odpowiadają za to, co się dzieje w tej chwili w instytucie. Myślę, że tę odpowiedź uzyskam.

Oddaję głos przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dziękując panu za obecność.

Bardzo proszę.

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Wszyscy Państwo!

Dziękuję za możliwość wystąpienia tutaj. Jeżeli chodzi o pytanie o obecność pani Kosakowskiej, to ona jest pełniącym obowiązki, więc... Uznałem, że ja jako nadzorujący tę instytucję najlepiej państwu opowiem o tym. Pani Kosakowska wykonuje działania operacyjne związane z procesem naprawczym po kontroli NIK, dotyczące tych spraw, które tutaj były przedstawiane.

Sądzę, że ja jako osoba nadzorująca bezpośrednio i jako przewodniczący Krajowej Rady, organ założycielski w stosunku do Krajowego Instytutu Mediów, udzielę państwu najszerszej informacji.

Jeżeli chodzi o sprawę Krajowego Instytutu Mediów, która jest w tej chwili omawiana... Oczywiście jest to instytucja gospodarki budżetowej w rozumieniu art. 23 i następnych ustawy o finansach publicznych. Instytut został powołany przede wszystkim w celu dostarczenia na zlecenie Krajowej Rady danych populacyjnych w zakresie konsumpcji mediów. KIM prowadzi badania rynku mediów elektronicznych, w tym zwłaszcza rynku konsumentów usług audiowizualnych, a ponadto opracowuje i wdraża nowe metodologie takich badań. To jest bardzo istotny element, nowe metodologie. O tym dalej. Organem założycielskim KIM jest przewodniczący Krajowej Rady, przy czym jego kompetencje w odniesieniu do KIM wytycza przytaczana już ustawa o finansach publicznych oraz statut KIM. Należy do nich nadawanie statutu, powoływanie i odwoływanie dyrektora oraz zatwierdzenie planu rzeczowo-finansowego. Zasadniczo jednak zgodnie z art. 28 ustawy o finansach publicznych instytucja gospodarki budżetowej samodzielnie gospodaruje mieniem, kierując się zasadą efektywności jego wykorzystania. Z tego powodu kompetencje organu założycielskiego są istotnie okrojone i sprowadzają się w zasadzie do kontroli następczej.

Odnosząc się do przyczyny, dla której zostałem tutaj przez państwa zaproszony, uprzejmie informuję, że kontrola NIK w Krajowym Instytucie Mediów dotyczyła okresu, jak tu już powiedziano, od 4 grudnia 2020 r., czyli od początku działania KIM, do dnia 30 czerwca 2022 r. Tak jak tu powiedziano, zakresem przedmiotowym kontroli objęte były następujące sprawy: utworzenie i organizacja jednostki, planowanie działalności jednostki, gospodarka majątkowo-finansowa jednostki, przychody i koszty jej funkcjonowania, wykonywanie zadań, źródła ich finansowania oraz efekty ich realizacji.

Przed chwilą państwo z NIK wyświetlili tutaj katalog zaleceń, który jest efektem tej kontroli. NIK, tak jak wiemy, negatywnie ocenił wszystkie zbadane obszary działalności. W wystąpieniu pokontrolnym NIK wskazał następujące wnioski, które przytoczę jeszcze raz, mimo że były wyświetlane na ekranie. Po pierwsze,

opracowanie i przyjęcie do stosowania docelowej struktury organizacyjnej instytutu. Do tej pory opracowano, przyjęto i wdrożono docelową strukturę organizacyjną instytutu – od momentu, kiedy został wdrożony proces naprawczy, czyli od mniej więcej połowy grudnia 2022 r. Na podstawie tej struktury organizacyjnej opracowywane są obecnie procedury zarządcze i kontrolne. To, co tutaj zostało wymienione przed chwilą, jest wdrażane. Proces ten zaczął się na przełomie listopada i grudnia, obecnie zaś jest na ukończeniu.

Punkt drugi zaleceń pokontrolnych: podjęcie działań w celu uaktualnienia i formalnego przyjęcia strategii KIM na lata 2021–2024. Strategia na lata 2023–2024 jest obecnie uaktualniania, co się wiąże także ze zmianami rynkowymi i technologicznymi, które zachodzą w branży mediów. Przy czym szczególnie istotne jest uwzględnienie w nowej strategii zadań, które Krajowa Rada powierzyła do wykonania KIM w zakresie statystyki publicznej.

Punkt trzeci zaleceń NIK: dokonanie ewaluacji kompetencji zatrudnionych pracowników do wykonywania zadań na zajmowanych stanowiskach pracy oraz wprowadzenie przejrzystych i konkurencyjnych zasad zatrudniania pracowników oraz wyłaniania podmiotów współdziałających na podstawie umów cywilnoprawnych, w tym w szczególności w obszarze usług doradczych, eksperckich i konsultingowych. Dokonano kompleksowej ewaluacji kompetencji zatrudnionych pracowników, przeprowadzono reorganizację zatrudnienia, unikając jednak zwolnień. Struktura zatrudnienia została dostosowana do nowej struktury organizacyjnej KIM, łącznie z całym zasobem, nazwijmy to, biurokratycznym, o którym tutaj była mowa, że były niedostatki w tej materii.

Czwarty punkt zaleceń pokontrolnych: opracowanie i wdrożenie systemu planowania i monitorowania realizowanych przez KIM zadań, szczególnie pod kątem realizacji zakresu rzeczowego i osiągniętych wyników finansowych. Podjęto czynności zmierzające do wprowadzenia systemu kontroli zarządczej w rozumieniu art. 68 ustawy o finansach publicznych. Prace w tym obszarze prowadzi Wydział do spraw Audytu i Kontroli, wyodrębniony w KIM, wraz z pełniącą obowiązki dyrektora KIM. Planowany termin zakończenia prac to połowa kwietnia 2023 r.

Punkt piąty zaleceń NIK: podjęcie działań w celu zapewnienia zgodności z prawem umowy nr 40/2021 pomiędzy KIM a Krajową Radą w zakresie praw autorskich w kontekście zapisów umowy z dnia 29 lipca 2021 r. pomiędzy KIM a WAT. Tu chodzi o pewnego rodzaju technologię, która ma być wprowadzona w Krajowym Instytucie Mediów. Działania zostały podjęte. Obecnie KIM uzgadnia projekt nowych rozwiązań umownych proponowanych przez WAT. Z uwagi jednak na sytuację związaną z wojną na Ukrainie umowa z KIM nie jest dla WAT priorytetem. Spodziewamy się, że zadowalające rozwiązanie uda się wypracować z końcem maja bieżącego roku...

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Przepraszam. Czy mógłby pan przewodniczący sprecyzować, jaki związek ma z tym wojna na Ukrainie?

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Wojskowa Akademia Techniczna jest wykonawcą rozwiązania badawczego, które ma być w KIM zaimplementowane, ale wraz z wybuchem wojny, a tu mamy do czynienia z technologiami informatycznymi... WAT nie podjął działań i jakby zatrzymał rozmowy na temat działań planowanych e na rzecz KIM. Od tego momentu sprawa się zatrzymała, dlatego że WAT prawdopodobnie ma inne rzeczy do zrobienia w momencie, kiedy jest wojna.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnicząca Barbara Zdrojewska: ...jesteśmy uczestnikami tej wojny, tak, zgadzam się.)

No, nie jesteśmy, ale jak wiemy, Polska bardzo wydajnie wspiera Ukrainę i być może z tego powodu został wstrzymany przez WAT ten projekt.

Teraz punkt piąty... Już powiedziałem o WAT.

Punkt szósty: podjęcie działań we współpracy z organem założycielskim w celu uzgodnienia z ministrem finansów postępowania w związku z otrzymaniem przez instytut obligacji

o wartości przewyższającej o kwotę podatku VAT szacowaną wartość zadań mających podlegać finansowaniu ze środków pochodzących z ich zbycia. To jest to, o czym panowie przed chwilą opowiedzieli ze szczegółami. Jakie działania podjęliśmy? W porozumieniu z innymi instytucjami gospodarki budżetowej KIM skierował do Ministerstwa Finansów zapytanie o stanowisko w tej sprawie. Trwają uzgodnienia w obrębie tego stanowiska.

Punkt siódmy: zweryfikowanie przekazanych KIM utworów pod nazwą „Metodologie i rozwiązania mierzenia efektywności działań marketingowych (ROI)” oraz „Kluczowe teorie i założenia dotyczące marketing mix w dobie mediów cyfrowych” pod kątem zgodności z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Obecnie trwa weryfikacja tej sprawy.

Punkt ósmy: dokumentowanie zaleceń, ustaleń i uzgodnień dokonywanych z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Wszelkie zalecenia, ustalenia i uzgodnienia są na bieżąco dokumentowane. Takie działania zostały podjęte, jeżeli chodzi o proces naprawczy, który został podjęty po kontroli NIK. Mogę tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o działania merytoryczne, czyli badania prowadzone przez Krajowy Instytut Mediów, to one trwają. Równoległe trwają działania w zakresie badawczo-rozwojowym. Chodzi o tę nową technologię zbierania danych telemetrycznych. Tu także pojawiają się nowe, nazwijmy to, wyzwania rynkowe, ale KIM jest też na etapie budowania tej technologii czy badań nad tą technologią. Mogę też powiedzieć, że w nie za długim czasie pojawią się nowe wyniki badania założycielskiego, które jest prowadzone sukcesywnie w KIM, a o których była mowa przed chwilą, i one będą podane do wiadomości publicznej.

Jeżeli chodzi o samą kontrolę NIK, to tutaj muszę także powiedzieć – dowiedziałem się o tym pewnym ze zdziwieniem, a nie brałem udziału w tym całym procesie kontrolnym, ponieważ to było jeszcze przed tym, kiedy zostałem powołany do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – że okazało się, że podczas kontroli i w tym procesie pokontrolnym NIK nie udostępnił nagrania, które było tworzone na potrzeby tego przesłuchania, nie udostępnił KIM-owi tego nagrania, które było rejestrowane podczas przesłuchania czy wyjaśnień składanych przez dyrekcję Krajowego Instytutu Mediów. Potem otrzymano informację, że nagranie zostało zgubione. Tu

jest moje zdziwienie, jeżeli chodzi o tę procedurę kontrolną. Nie wiem, co się stało, ale gwoli porządku przytaczam państwu tę informację.

Podsumowując, powiem tak. Proces naprawczy trwa. On jeszcze trochę potrwa ze względu na to, że mamy do czynienia z działaniem w biegu, to znaczy nie można zamknąć instytucji, przeprowadzić działań naprawczych, a potem tę instytucję uruchomić. To wszystko trwa równolegle. Ale ponieważ ja mam dosyć spore doświadczenie zarządcze i znam się na restrukturyzacji, to mogę państwa zapewnić, że przeprowadzimy restrukturyzację instytutu bez uszczerbku na jego zadaniach badawczych. A to, że jest potrzebny, wynika z głosów rynkowych. Na przykład radio bardzo czeka na wyniki dotyczące słuchalności i badania audiotrackingu. Generalnie wygląda na to, że Krajowy Instytut Mediów będzie miał sukces także rynkowy, tylko oczywiście jak każde przedsięwzięcie musi na tym rynku najpierw zaistnieć, potem mieć swego rodzaju kampanię promocyjną. To jest osobny temat, nie dotyczący tej sprawy. Ale trzeba także pamiętać, że w momencie tworzenia Krajowego Instytutu Mediów powstał pewnego rodzaju bojkot tej instytucji, ponieważ to jest nowy konkurent dla już istniejącego, dosyć utrwalonego rynku badań. Dlatego był bojkot zarówno, jeżeli chodzi o korzystanie z produktów, jak i zatrudnienie pracowników. Tutaj należy się odnieść także do artykułu w Press, który się pojawił jakiś czas temu, a w którym opisano na przykład, że środowisko badawcze nie zna metodologii, którą się posługuje Krajowy Instytut Mediów i że w ogóle nie wiadomo, co tam się dzieje. Tymczasem ludzie, którzy byli cytowani w tym artykule Press, w tym takim bardzo krytycznym artykule na temat Krajowego Instytutu Mediów, ludzie, którzy wyrażali takie niepocholebne opinie dotyczące braku wiedzy, środowiska, metodologii, byli zapraszani sukcesywnie przez Krajowy Instytut Mediów na konferencje, w czasie których informowano o tym, co się dzieje, co się robi, jak się to wszystko odbywa, brali w tym udział i zabierali głos. To pokazuje m.in. stosunek tego środowiska do tego nowego, konkurencyjnego dla niektórych poważnych graczy na tym rynku konkurenta. Krajowy Instytut Mediów jest po prostu konkurentem dla poważnych graczy na rynku badań medialnych. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Teraz głos oddam członkowi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu prof. Kowalskiemu. Ale jeszcze zadam panu pytania, bo nie usłyszeliśmy o tych tematach i może pan w imieniu Krajowej Rady będzie w stanie odpowiedzieć. To są pytania, na które z pewnością pan odpowie.

Pierwsze pytanie jest takie. Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zajęła się już, miała posiedzenie na temat tej kontroli, jej wyników, tego programu naprawczego itd.? Chciałabym też zapytać, zwłaszcza dlatego, że nie ma dzisiaj z nami pani p.o. wicedyrektor, która, jak rozumiem, obecnie przeprowadza, wdraża jakiś program naprawczy, jak zapewnił nas pan przewodniczący... Nie ma jej dzisiaj i nie możemy się dowiedzieć, na czym to polega. Ja nie wątpię w pana doświadczenie, ale sam pan powiedział, że ani statut, ani też... że nie ma pan takich kompetencji, żeby samemu ten program naprawczy w instytucji wdrażać. Przynajmniej tak zrozumiałam, Panie Przewodniczący, z tej pańskiej wypowiedzi. Chciałabym, żeby pan prof. Kowalski też się do tego odniósł.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Jeżeli mogę, Pani Przewodnicząca...)

Oczywiście, tak. Proszę.

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Jeżeli mogę się odnieść do pani słów o mojej mocy sprawczej w tej materii, to powiem, że oczywiście jako przewodniczący krajowej rady prowadzę, tak jak zresztą zostało powiedziane NIK-owi, bieżący nadzór nad tym, co się tam dzieje. Oczywiście są pewne formalizmy, ale z drugiej strony jest moje głębokie zainteresowanie tym, żeby jednostka mi podległa weszła na właściwe tory i żeby nie było nieprawidłowości. I to jest cała odpowiedź na pani pytanie.

Jeżeli mogę prosić panią przewodniczącą o informację, jak długo jeszcze będzie trwało posiedzenie, ponieważ ja mam o 16.30 następne spotkanie, którego niestety nie mogę odwołać...

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Rozumiem. Umawialiśmy się do 17.00, informowaliśmy o tym. Jak pan przewodniczący wie, wobec nieobecności – jak rozumiem, uzgodnionej – pani wicedyrektor, zostawi nas pan do porozmawiania we własnym gronie. Nie zdąży pan też usłyszeć opinii organizacji pozarządowej, która zdalnie uczestniczy w posiedzeniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Może jednak senatorowie będą mieli okazję zabrać głos? Dobrze?

(Przewodnicząca Barbara Zdrojewska: Do mikrofonu, Panie Marszałku.)

Ja przyszedłem nie tylko po to, żeby wysłuchać informacji, ale także żeby zapytać i uzyskać informację.

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Marszałku, ja pytałam o to, czy...

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja się zgłaszałem...)

Tak, jest pan, Panie Marszałku zapisany. Później będzie pani Barbara Borys-Damięcka...

(Senator Bogdan Borusewicz: Ja mam pytania do pana przewodniczącego.)

Ale jeszcze oddajmy głos... Ja przedstawiłam sposób procedowania, Panie Marszałku. Oddajmy głos panu prof. Kowalskiemu, prosząc o zwięzłość ze względu na to, że pan przewodniczący się bardzo śpieszy. Ale ja liczę na to, że pan pozostanie. Inaczej, nie wiem, zrobimy przerwę i będziemy się umawiali na kolejny termin.

Bardzo proszę, Panie Profesorze...

SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA

Ale pan marszałek Borusewicz ma rację. Ja się też nie zgadzam z tym, że senatorowie są odsunięci do zadawania pytań na koniec, bo chcemy zadawać pytania bezpośrednio po wypowiedzi.

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Dobrze, ale ja o to pytałam. Trzeba było to zgłaszać w momencie, kiedy zaproponowałam taki sposób procedowania.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Bardzo przepraszam, ale takiej propozycji nie było. Ja nie słyszałam.)

Bardzo proszę, pan prof. Kowalski. A później przekażę głos senatorom.

Proszę bardzo.

CZŁONEK KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI
TADEUSZ KOWALSKI

Ja chciałbym bardzo podziękować za zaproszenie, ponieważ to jest jedyna okazja, żeby się dowiedzieć czegokolwiek o KIM, gdyż pan przewodniczący konsekwentnie odmawia krajowej radzie jako gremium udzielania jakichkolwiek informacji na ten temat. Sprawa KIM nigdy nie była przedmiotem prac rady jako gremium. Jest traktowana przez przewodniczącego jako jego wyłączna domena. A zatem tu jest jedyna okazja, żeby dowiedzieć się... Oczywiście przeczytałem wcześniej raport Najwyższej Izby Kontroli, który zresztą musiałem ściągnąć ze strony NIK, ponieważ nawet do tego odmówiono mi dostępu.

Zwracam uwagę, że w 30-letniej historii Krajowej Rady wielokrotnie były próby utworzenia takiego gospodarstwa pomocniczego. Ustawa przewiduje również to, że rada będzie organizowała badania. Jednak przyznam szczerze, że podstawowy problem, z jakim tu mamy do czynienia, jest taki, że ta instytucja działa w sposób absolutnie nietransparentny. Ani opinia publiczna, ani członkowie Krajowej Rady nie są informowani ani o formach, ani o sposobie działania, ani o metodologii. Powiedziałbym tak. Nie ma żadnej konkurencji na rynku, jeżeli rynek czegoś nie kupi. Rynek kupi, jeżeli będzie zweryfikowana, wiarygodna metodologia. Rynek musi mieć przekonanie, że dane, które otrzymuje, to są dane, które są mu potrzebne w celach komercyjnych – wiemy, jak funkcjonuje rynek mediów. Tu taka sytuacja nie zachodzi. Ja mam sygnały od uczestników rynku, od Międzynarodowego Stowarzyszenia Reklamy, że konsekwentnie odmawiano rozmów z przedstawicielami tej

ważnej, międzynarodowej organizacji, która, tu zwracam uwagę, skupia marketerów, czyli ludzi, którzy de facto decydują o pieniądzach. Marketerzy to są ci, którzy mają budżety reklamowe i mówią, w jaki sposób rozmieszczać je w mediach. Ale oni opierają się w tym zakresie na badaniach. Jeżeli im się oferuje nie wiadomo co, oparte na nie wiadomo jakiej metodologii... Chciałbym powiedzieć, że wspomniana tu umowa CATI to nie jest żadna rewelacja, taką umowę stosuje się już od kilkudziesięciu lat. Nie rozumiem też pewnej niespójności, kiedy z jednej strony mówi się, że WAT prowadzi rozwiązania badawcze, ale nie jest to teraz priorytetem, więc być może ich nie prowadzi, a jednocześnie mówi się, że buduje się nową technologię. No to w oparciu o jakie założenia badawcze, chciałbym zapytać. Są pewne metody badania radia. Jest metoda *day after recall*, która jest obecnie stosowana, i są metody pasywne, które też nie są wiarygodne. Dlatego metodologia jest kwestią absolutnie fundamentalną.

Przyznam, że jeśli spojrzeć na to, że blisko 100 milionów zł zostało zainwestowanych w ten instytut, to widać, że efekty są godne pożałowania. Ten efekt, ten rodzaj wiedzy można było osiągnąć wielokrotnie mniejszymi środkami, powiedziałbym, że nawet dziesięciokrotnie mniejszymi środkami. Ale być może trzeba tej instytucji dać szansę. Rozwiązania, które przyjęto uważam za wadliwe w tym sensie, że Krajowa Rada jako organ gremialny powinna być zapoznawana z działalnością. Dyrektor KIM powinien pojawiać się, wezwany czy zaproszony, na posiedzeniu rady, wyjaśniać wszelkie okoliczności związane z badaniami, z postępowaniem prac. No ale tu jest sytuacja, że przewodniczący uznaje, że to jest wyłącznie jego domena, w związku z tym nie dzieli się tą wiedzą ani z nami, ani z opinią publiczną. Przyznam, że wysłuchałem tu szeregu informacji, które są po prostu niepokojące. Uważam, że tutaj brakuje troski o fundusze publiczne. No ale coż my możemy w tej sytuacji zrobić? Powiedziałbym, że ten brak przejrzystości w kontaktach z rynkiem jest właściwie podstawową wadą tej instytucji. Nie będzie to w ogóle skuteczne, będziemy wytwarzali wiedzę samą w sobie, która nikomu nie będzie do niczego przydatna.

Proszono o zwięzłość, więc inne wątki pomiję. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję. Może będą jakieś pytania. Oddaję głos pani senator Barbarze Borys-Damięckiej.
Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA**

Bardzo dziękuję.

Zwracam się do przedstawiciela NIK. Czy może pan cokolwiek dobrego o tym KIM-ie powiedzieć? Bo z miarę dokładnego sprawozdania, jakie przygotował NIK, wynika, że nie można powiedzieć nic dobrego. Ja się całkowicie zgadzam z ostatnim zdaniem członka rady radiofonii i telewizji, że być może ta instytucja w ogóle nie ma racji bytu i powinna zaprzestać działania i szkoda pieniędzy na jakiegokolwiek naprawy. Bo z tego sprawozdania wynika, że był powtarzany błąd za błędem, począwszy od angażowania ludzi, którzy nie są fachowcami i w ogóle nie wiedzą, w cudzysłowie mówiąc, w czym będą robić, poprzez działania KIM, poprzez marnotrawienie pieniędzy publicznych, sprawę tych obowiązków, która włosy stawia dęba.

Chciałabym, żeby jeszcze padła odpowiedź, czy sprawa skierowana do prokuratury ma jakiś ciąg dalszy. Czy prokuratura zareagowała na te doniesienia? Czy coś państwo wiedzą?

I następne pytanie. Czy to wyjaśnienie, które pan Świrski złożył w swoim wystąpieniu, że p.o. dyrektora jest zajęta naprawą, dotarły już do NIK? I czy NIK się z nimi zapoznał? Czy też na naszym zebraniu jest premiera wyjaśnień? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.
Na jedno z pytań pani senator była już odpowiedź, bo ja o to pytałam, ale poproszę jeszcze o odpowiedź pana dyrektora.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Tak, bardzo proszę.

PEŁNIĄCY OBOWIĄZKI WICEDYREKTOR
DEPARTAMENTU STRATEGII
W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI
FILIP BYCZKOWSKI

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowna Pani Senator! Szanowni Państwo Senatorowie!

W kontekście ostatniego pytania pani senator, odpowiem, że, tak jak powiedziałem, izba skierowała 2 zawiadomienia, w tym jedno do prokuratury. Według stanu na wczoraj izba nie została powiadomiona o wszczęciu czy odmowie wszczęcia postępowania w tym zakresie, a więc oczekujemy na jakikolwiek akt procesowy właściwej prokuratury, do której skierowaliśmy zawiadomienia.

Jeśli chodzi o złożoność kontrolowanej działalności, efekty merytoryczne także działalności, to, co KIM zrobił, a czego nie zrobił w kontekście planów, to ja serdecznie chciałbym podkreślić to wszystko, co opisaliśmy w wystąpieniu pokontrolnym. My bardzo starannie zwróciliśmy uwagę na te stany prawidłowe i stany nieprawidłowe. Oczywiście były pewne elementy działań jednostki, które faktycznie realizowały powzięte założenia. W tym zakresie mogą szanownych państwa odesłać choćby do zapisów, które są w szczególności na stronie 31 wystąpienia pokontrolnego. Rzeczywiście jest tak, że izba zauważyła, że wykonywane przez KIM zadania przyniosły, no, pozytywne, ale bardzo ograniczone efekty merytoryczne w odniesieniu do celów powołania tej jednostki, a więc prowadzenia jednoźródłowego pomiaru konsumpcji mediów. Przygotowano narzędzia IT, rozpoczęto badania populacyjne, rozpoczęto także prace badawczo-rozwojowe nad nowymi technikami pomiaru. Rozpoczęto także rekrutację panelistów. Niemniej jednak do dnia zakończenia kontroli, czyli do dnia 30 czerwca 2022 r., do tej pory realizacja omawianych zadań nie przyniosła pożądanego efektu finansowego, czego powodów NIK upatrywała właśnie w licznych nieprawidłowościach zidentyfikowanych w zasadzie we wszystkich obszarach funkcjonowania instytutu. Oczywiście również czas wskazuje na to, że nie wszystkie z tych efektów mogły być osiągnięte, niemniej jednak użyję takiego sformułowania, że predykcja przyszłości opiera się na dokonaniach przeszłości. Niestety te dokonania przeszłości, które stwierdziliśmy w ciągu półtora roku, stwarzają i obrazują bardzo wysokie ryzyka na przyszłość.

Stąd też niezależnie od wystąpienia pokontrolnego zdecydowaliśmy się na użycie tych szczególnych środków w postaci skierowania do pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pisma sygnalizacyjnego w trybie art. 62a ust. 1, tak ażeby organ nadzorczy w ramach swojej działalności sprawował szczególny nadzór nie tylko nad aspektami gospodarnościowymi, nie tylko aspektami formalno-rachunkowymi, ale także nad działalnością merytoryczną. My zwracamy szczególną uwagę na to, że w sytuacji, kiedy angażujemy bardzo znaczące środki publiczne w daną działalność, to musimy konsekwentnie, za każdym razem, ustawicznie weryfikować, czy z angażowania tych środków publicznych powstaje wartość dodana. Stąd też to nasze wystąpienie w tym zakresie skierowane w dniu 11 stycznia na ręce pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Chciałbym też zaakcentować, że Najwyższa Izba Kontroli, tak jak mówiłem na wstępie, nie odnosi się do celowości czy zasadności istnienia takiej jednostki. Rzeczywiście to Krajowa Rada jako organ konstytucyjny ma swobodę, która nie podlega ocenie izby, w zakresie takiego, a nie innego sposobu przyjmowania instrumentów do wykonywania celów konstytucyjnych czy ustawowych. My pokazujemy tylko – tylko albo aż – to, co wynikało z tej działalności KIM, w stosunku do założeń, które zostały dla tego podmiotu określone.

Jeśli chodzi, Szanowna Pani Senator, o to, czy to dzisiaj jest pierwsze spotkanie, kiedy mierzymy się z tymi wynikami i odpowiedzią, to, tak jak powiedziałem, oczywiście izba, stosownie do swoich procedur, przedstawiała bezpośrednio w wystąpieniu pokontrolnym instytutowi mediów te wnioski pokontrolne. Uchwała zespołu orzekającego komisji rozstrzygającej, która rozpatrywała zastrzeżenia instytutu... Te zastrzeżenia zostały w całości oddalone na posiedzeniu jawnym. Posiedzenie miało miejsce w dniu 17 października 2022 r., również przedstawiciele Krajowego Instytutu Mediów uczestniczyli w tym jawnym posiedzeniu. Uchwała została powzięta w dniu 21 listopada 2022 r., Z dniem doręczenia tej uchwały to wystąpienie pokontrolne się uprawomocniło i od tej daty doręczenia uchwały zespołu orzekającego Krajowy Instytut Mediów był w posiadaniu i był w znajomości treści prawomocnych wniosków pokontrolnych, w stosunku do których

mógł podjąć działania. Tu podkreślam, że regulacje ustawy o NIK nie dają nam możliwości wiążącego polecenia jednostce kontrolowanej wykonania wniosków. Jednostka kontrolowana ma swobodę decyzyjną, czy wnioski będzie realizować, czy nie. Tak jak mówiłem, Krajowy Instytut Mediów w piśmie z grudnia, daty dziennej teraz nie powtórzę, powiadomił, że przyjął omawiane wnioski do realizacji. No, jest marzec 2023 r., czyli należy wnosić, że te wnioski od co najmniej 4 miesięcy są czy mogą być realizowane. Tak jak powiedziałem, 11 stycznia br. również pana przewodniczącego powiadomiliśmy o kluczowych ustaleniach dotyczących kontrolowanej działalności, wskazując także na te aspekty szersze, systemowe, jeśli chodzi o kwestie nadzoru nad tą jednostką. Pan przewodniczący w końcu stycznia był uprzejmy nas poinformować o takich działaniach, które w jego ocenie są możliwe do podjęcia wobec tej jednostki. Tak więc nie jest to pierwsza okazja, żeby o tym dyskutować.

Nie będę przedłużać. Mam nadzieję, że syntetycznie odpowiedziałem.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję. Bardzo panu dziękuję. Oddaję głos panu marszałkowi Borusewiczowi.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

No, z takim wynikiem kontroli to ja się nie spotkałem. W zasadzie wszędzie są zastrzeżenia, we wszystkich aspektach. Czytałem wiele wyników kontroli, ale takiego to nie czytałem. Ten instytut był powoływany jako konkurencja dla istniejących instytucji badania słuchalności itd. Pan Jacek Kurski wielokrotnie narzekał na to, że telewizja publiczna jest sekowana przez ośrodki badawcze. Ja rozumiem, że ten instytut został powołany po to, żeby przeprowadzić właściwe i rzetelne badania. No i to zakończyło się kompromitacją, ten wynik pokazuje, że powołanie tego instytutu, Panie Przewodniczący, zakończyło się wielką kompromitacją. W związku

z tym ja mam do pana pytania. NIK skierował wnioski do prokuratury ponad 2 miesiące temu, w styczniu. Mam do pana pytanie: czy zwróci się pan do prokuratury o przyspieszenie działania? Bo o ile za to, co było, odpowiada poprzedni przewodniczący, o tyle za to, co jest, i za to, co będzie, odpowiada pan i pan powinien być zainteresowany, tak mi się wydaje, tym, żeby ustalić, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy nie doszło. No, jak dla mnie przesłanki są niestety nie-dobre: zamówienie na olbrzymią sumę, na dużą sumę po uważaniu, z wolnej ręki, zatrudnienie po uważaniu, czyli zatrudnienie znajomych czy znajomych znajomych. Podejrzewam, że także ta umowa o sieci badawczej itd. może być realizowana na takiej zasadzie. A więc NIK zakończył i tutaj już nikt nie ma... Można powiedzieć, że będzie sprawdzał, jak będą realizowane wnioski pokontrolne, ale w zasadzie wiele pracy już nie ma. Teraz to jest niewątpliwie praca dla prokuratury, stąd moje pytanie do pana przewodniczącego.

**PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że to pytanie do pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Jeżeli chodzi o odpowiedź dla pana marszałka, to niestety nie dostaliśmy od NIK informacji, do której prokuratury zostało złożone zawiadomienie, w związku z czym trudno mi się odnieść w tej chwili do tego pytania.

(Przewodnicząca Barbara Zdrojevska: Teraz pan senator Fedorowicz...)

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

...Możecie powiedzieć, do której prokuratury złożyliście wniosek?

PEŁNIĄCY OBOWIĄZKI WICEDYREKTOR
DEPARTAMENTU STRATEGII
W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI
FILIP BYCZKOWSKI

Szanowny Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Złożyliśmy zawiadomienie do właściwej miejscowo i rzeczowo prokuratury. Sama informacja w tym zakresie może być podana w tym miejscu – to prokuratura rejonowa właściwa dla dzielnicy Mokotów.

(Senator Bogdan Borusewicz: Dziękuję.)

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję bardzo.

Tak że już pan wie i może się odnieść.

Oddaję głos panu senatorowi Fedorowiczowi, prosząc o zwięzłość, żeby przewodniczący mógł odpowiedzieć i żebyśmy jeszcze oddali głos... Później do głosu zapisał się pan senator Jan Maria Jackowski.

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak, jestem zapisany.)

Jesteś zapisany, tak.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Będę mówił krócej, niż było w prośbie o zwięzłość. Będę mówił krótko. Marszałek Borusewicz powiedział, że od 18 lat odbieramy, Panie Przewodniczący, te pokontrolne sprawozdania NIK i czegoś takiego jeszcze nie słyszeliśmy. Ale ja mam pytanie, bo mi to uciekło... Oczywiście z tą prokuraturą to pan zażartował, do której... Ale może nie powinien pan żartować. No, jesteśmy w Senacie, umówmy się...

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Mówiłem najzupełniej poważnie, Panie Senatorze. Nie dostaliśmy...)

Tak, ja panu wierzę, ja wierzę w to, że poważnie, ale pan potrafi tak zrobić, że... Wiadomo. No, ja bym panu powiedział, do której prokuratury. Ale moje pytanie jest krótkie. To mi umknęło. Kiedy został zwolniony albo odszedł dyrektor? Po ukazaniu się pokontrolnych badań, tego sprawozdania czy przed? To jest dla mnie

istotne. I czy został zwolniony, czy odszedł, czy został wyrzucony z pracy, czy dyscyplinarnie, czy poszedł na chorobowe? Bo jeżeli prokurator weźmie to w swoje ręce, to będzie to, że tak powiem, główny uczestnik tego procesu, śledztwa prokuratorskiego.

(Senator Bogdan Borusewicz: A może do Orłenu poszedł?)

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale pan przewodniczący może mi odpowiedzieć...)

Tak, dziękuję. Skończył pan?

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ja skończyłem.)

Ja jeszcze powtórzę pytanie o to, co z nowym dyrektorem. Czy już został rozpisany konkurs na nowego dyrektora? Mamy nadzieję, że teraz będzie to przebiegać w drodze konkursu, a nie w drodze uznania, zwłaszcza po tych wynikach kontrolnych.

Panie Przewodniczący, proszę.

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Jeżeli chodzi o byłego dyrektora, to on złożył rezygnację. Jeżeli pan pyta o termin, to było to dokładnie dzień po tym, gdy otrzymałem informację o wszczęciu postępowania... to znaczy o tym zawiadomieniu prokuratury, nie o wszczęciu postępowania, tylko o zawiadomieniu prokuratury i złożeniu wniosku do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

(Senator Jerzy Fedorowicz: A czy to pan go zwolnił, czy to on poprosił o...)

Złożył wniosek o zwolnienie z obowiązków.

(Wypowiedzi w tle nagarnia)

Jeżeli chodzi o nowego dyrektora, to nie ma jeszcze decyzji o zatrudnieniu nowego dyrektora ani nawet nie ma kandydata. Najpierw musi być przeprowadzony proces naprawczy, a potem będę podejmował decyzję co do formy i osoby, jeżeli taka się znajdzie oczywiście. Tyle.

Jeżeli mogę, to poproszę państwa o wyrozumiałość, ale niestety muszę się oddalić ze

względów, no, nazwijmy to... Nie mogę przelożyć tego, co mam do zrobienia za moment.

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Przewodniczący, uważam, że wypada powiadomić... My mamy znakomity sekretariat, który... Jesteśmy przecież w kontakcie od wielu, wielu lat. I mam pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie...

(Senator Bogdan Borusewicz: Wniosek formalny, Pani Przewodnicząca.)

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Wniosek formalny o przerwanie tego posiedzenia komisji...

(Senator Jan Maria Jackowski: Ja też... Ja byłem zapisany do głosu, Jan Maria Jackowski.)

...i wyznaczenie w najbliższym czasie następnego terminu, bo sprawa jest...

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Jest wniosek formalny.

Teraz...

(Senator Jan Maria Jackowski: Ja się zapisałem...)

Janie, poczekaj chwilę. Udzielam ci głosu, bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja też chciałem zadać kilka pytań panu przewodniczącemu. Skoro musi on opuścić posiedzenie, to ja przyłączam się do wniosku pana marszałka, bo nie będę na próżno zadawał tych pytań. Uważam, że jest to lekceważenie komisji, skoro pani przewodnicząca zakreśliła termin do godziny 17.00. A więc jeszcze pół godziny i prawdopodobnie moglibyśmy zakończyć serię pytań do pana przewodniczącego, a w ten sposób musimy... Oczywiście poprę w głosowaniu

wniosek o kontynuowanie tego w innym terminie, kiedy pan przewodniczący zaszczyli nas swoją obecnością.

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Jeżeli mogę wyjaśnić... Nie chciałem państwa wprowadzać w moje prywatne sprawy. Po prostu mam wizytę lekarską i z tego powodu muszę zdążyć. Wydawało mi się, że to spotkanie wcześniej się skończy, że zdążę dojechać, no ale widzę, że nie. Po prostu udzielę wszystkich odpowiedzi na piśmie.

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Nie, nie, nie. Przepraszam Panie Przewodniczący, ale nie zgadzam się na taką formę, bo my możemy do pana napisać, jak mamy pytania, a forma bezpośrednia, rozmowy na posiedzeniu komisji jest przewidziana po to, żeby można było dopytać, jak to dzisiaj czynili senatorowie, itd., itd. Czyli będę obstawała przy tym wniosku.

Chciałabym poprosić o zagłosowanie nad wnioskiem pana senatora Borusewicza i pana senatora Jackowskiego o przerwanie posiedzenia komisji i umówienie ponownego spotkania.

Kto z pań i panów senatorów jest za tym wnioskiem? Bardzo proszę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

6 głosów za, jednogłośnie.

Panie Przewodniczący, sam pan widzi, że taka jest wola komisji, i prosimy o uszanowanie tego. Zwracam się tutaj z przeprosinami, ale spotkamy się po prostu jeszcze raz, ponownie, w tym samym bądź też rozszerzonym gronie tych wszystkich, którzy będą zmuszeni spotkać się z komisją. Jeszcze raz bardzo za to przepraszam.

(Senator Bogdan Borusewicz: Mam jeszcze jedną sprawę.)

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja bym wnosił o to, żeby pan przewodniczący przyszedł z tą osobą pełniącą obowiązki.

PRZEWODNICZĄCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, ja też bym należała na to, żeby zjawił się jakikolwiek przedstawiciel instytutu, bo rozmawiamy tutaj o samodzielnej instytucji, o samodzielnej jednostce. Nie może tylko pan wypowiadać się w imieniu tej instytucji, chociaż bardzo doceniamy pana obecność jako szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Ważne, żeby to był ktoś, Pani Przewodnicząca, kto był w tej instytucji. Był i widział, jak ona funkcjonuje od wewnątrz.*)

Tak. Tak że wyślemy państwu jeszcze raz zaproszenie. Odkładam... Jak to jest formalnie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przerywam posiedzenie komisji do następnego spotkania...

(*Głos z sali: Tak.*)

Termin zostanie uzgodniony.

Dziękuję państwu za obecność.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 34*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy